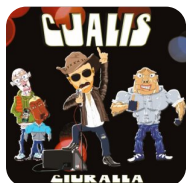


Motorcysta – Cjalis

Wiewiórki spadają z drzew
Kury przestają się nieść
Na tylną gumę stawiam motor
Grzeje setką przez wieś
Ze strachu power mam w ręce
Manete zaraz ukręce
Po odkręcane mam gmole
I już się nie wypierdole
Setka wódki chlast na odwagę na raz
Egzorcysty nadszedł czas
Nawet pan jesus wino z wody pił jak zrobił
Więc ja podobne pije z kartofli
Ćwiartka jeb na raz i odwaga jest na max
Obić morde belzedupowi czas
Nawet pan jesus wódkę z piwa chyba zrobił
I mu wyszło pół litra za dwa złote
Rejestracje mam wygiętą
A opone mam zamkniętą
Na zakrętach kłade się
Pod nóżkami asfalt dre
Kasku nie nosze bo upał
Ale pod płaszczem jest spluwa
Demony trzęsą portkami
Nie strzelaj sie dogadamy
Setka wódki chlast na odwagę na raz
Egzorcysty nadszedł czas
Nawet pan jesus wino z wody pił jak zrobił
Więc ja podobne pije z kartofli
Ćwiartka jeb na raz i odwaga jest na max
Obić morde belzedupowi czas
Nawet pan jesus wódkę z piwa chyba zrobił
I mu wyszło pół litra za dwa złote
Na trzeźwo troche sie boje
Powoli licze naboje
Został tylko jeden mi
Belzedup już wali w drzwi

Marne szanse dzisiaj mam
Dobrze że nie jestem sam
Bo marcinek mi pomaga
Chociaż z niego jest łamaga
Setka chlast na raz i odwaga na max
Egzorcysty nadszedł czas
Nawet pan jesus wino z wody pił jak zrobił
Więc ja podobne pije z kartofli
Walaszek grubasie gdzie darmowy bomba
Egzorcysty nie moge oglądać
Za to trzeba płacić chyba cie pojebało
Jeszcze ci złodzieju mało



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych